

Rekolekcje — czas przemienienia

Być może to zbyt zuchwałe myśleć, że rekolekcje są czasem przemienienia. Jeśli jednak Ewangelia dzisiejszej niedzieli prowadzi nas prosto na Górę Tabor, właśnie teraz, w przededniu rekolekcji parafialnych, to być może jest w tym ukryty jakiś Boży zamiar. Przecież w planach Bożych nie ma przypadków. Zwykle gdy mówimy o rekolekcjach mamy na myśli własną przemianę, jako przemianę życia, własnego serca. Tymczasem, gdy uważnie czytamy dzisiejszą opowieść z Góry Tabor, to widzimy, że tym, który się przemienił, był Pan Jezus: *Tam się przemienił wobec nich*. To Chrystus przemienił się na oczach swoich uczniów: *Jego odzienie stało się lśniąco białe, tak jak żaden na ziemi folusznik wybielić nie zdoła*. Tajemnica bieli Pana Jezusa to nie kwestia zmiany koloru odzienia. Ewangelista posługuje się tym opisem Zbawiciela, by ukazać Jego piękno, a w Nim piękno żywego Boga. By ukazać prawdziwe piękno Bożej chwały. Taki też jest właściwy cel rekolekcji świętych: w nowy sposób spojrzeć i odkryć w obliczu Chrystusa piękno, dobroć i miłosierdzie Pana Boga. Nasze szare życie potrafi nam przysłonić, a nawet zasłonić prawdziwe oblicze miłującego Boga. Nawet potrafi je zniekształcić, do tego stopnia, że tracimy ochotę i siły, by nadal Go szukać. Cierpienia, zmartwienia, ludzkie opinie, rozczarowania, tworzą kurtynę między nami a Bogiem, który jest blisko. Prośmy Boga o łaskę przemienienia, aby na nowo nam się ukazał, a w Nim ukazał piękno naszego życia. [prob.]